

KORRESPONDENT—WARSZAWSKI

DONOSZĄCY WIADOMOŚCI KRAIOWE Y ZAGRANICZNE

W Sobotę o godzinie 10. zrana.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

Z Warszawy dnia 8. Września.

W dzień Gali anniwersarza Elekcyi J. K. Mci Pana Miłościwego, JJWW. Delegowani od Nayias: Konfederacyi Generalney Koronney dla oświadczenia powinney attencyi i powinzowania przybyli do Zamku J. K. Mci, a JW. Ożarowski, iako General-Lieutenant kommanderujący Garnizonem Warszawskim i Dywizya Mało-Polską dopełniając powinność wiernie przywiązanego Woyska do J. K. Mci Pana Mił: w licznney assystencyi Officerów garnizonu składających i innych Generalów i Officerów pod ten czas w garnizonie znaydujących się, do Zamku przybywszy, oświadczyli pod niebytność J. K. Mci, J. W. Mniszchowi Marszałkowi W. Koronnemu chęci poprzyśiężoney wierności swoiey, Po czym dopełnionym udali się do Kościoła Kollegiaty, gdzie przy licznym zgromadzeniu JW. JX. Skarszewski Biskup Chełmski i Lubelski celebrował Wotywę. Po której intonował *Te Deum Laudamus* przy odgłosie setnym z dział uderzeniu.

Podług urzadzenia Konfederacyi Gener: w Targowicy związoney, po wykonaniu przed Przes: Delegacyą przysięgi, Prezydentem Miasta Nowey Warszawy JP. Wacław Chaluppa, Woytem JP.

Walenty Kiewłowicz, a Pifarzem JP. Drzewiecki jednomyślnie są obrani.

Sądy Konfederacyi Warszawskiej do 14. dnia tego miesiąca są zalimitowane.

Konfederacya Generalna Koronna rezolwując pytanie Konfederacyi Ziemi Warszawskiej względem ofiar, czy mają być rekwirującym powrócone, zaleciła, iżby dokładny rapport o tychże ofiarach do Generalney Konfederacyi był nadesłany.

Tu w Warszawie nowy Cmentarz Ewangelicki za Wolskimi rogatkami założony został, na którym dnia 6. tego miesiąca grześć zaczęto.

Z Wyszogroda d. 29. Sierp: Za zieżechaniem się JW. WW. Urzędników i Obywateli Ziemi Wyszogrodzkiej, Konfederacya stosownie do zamiarów Generalney Konfederacyi Targowickiey jest utworzona. Za Marszałka obrany jest JW. Łempicki Chraży teyże Ziemi Kawaler Orderu S. Stanisława, któremu do wspólnych prac przydani są za Konfylliarzow JW. WW. Małowieyski Sędzia Ziemiński, Kobylnicki Podstoli, Miłkorcki Łowczy Wyszogrodzcy, Ignacy Pilchowski, Romuald Ostaszewski, Nakwański Miecznikowicz Wyszogrodzki.

Ządaniu proszącę dosyć czyniąc umieszczam tu następujące

W I E R S Z E.

Do J. W. JMCI XIĘDZA

SADKOWSKIEGO,

BISKUPA PERLESŁAWSKIEGO, ARCHIMANDRYTY ŚLUCKIEGO,

Najłaskawszego Pana i Dobrodzieia.

Biskupie! któryś łaską BOGA zafzczycony,
A dla swey niewinności, teraz uwolniony,
Wiesz, choć zetną żelazem, włos, porośnie inny,
Tak Twoia wzrośnie sława, kiedyś jest niewinny.
Z talentów, i Cnot swoich, wszędzie szanowany,
Z sławy i niewinności, w całej Moskwie znany,
Wiem, że dobroć Twey Duszy, jest zawsze żywiołem,
Każdemuś jest pomocą, wszystkich lubisz społem,
Z tych zalet, za Wielkiego, zawsze jesteś miąny,
Ztąd Cię niższe czczą, wyższe zaś kochają Stany.
I te Ciebie do sławy potomney sposobią,
Te Ci miłość, szacunek, przyjaźń, sławę robią,
Godzienes więc Biskupie, żyć najdłuższe wieki,
Ze biednym i strapionym, dośiadasz opieki,
Ze dary hojne czynisz, dla cnego ubóstwa,
Ze Literatów famych, nie pogardzasz imnościwa.
Zyczę Ci więc Biskupie, niechay Twoje lata,
Honor, szczęście, wesolość, pomyślność przepłata:
Z tym wyrazem przyślę przyimi moją Panie,
Jestem, będę życzliwy, poki życia stanie.

K. J. A.

Z A G R A N I C Z N E.

Z Hagi d. 25. Sierp: Ma Lord Gower otrzymał rozkaz my wiadomość, że Forteca od swego Dworu, aby z Par- Longwy dnia 20. tego miesiąca ryzę wyiachał, spodziewamy woynku Xcia Brunświckiego się, że i tuteyżzy Posel otrzyma poddała się. ma rozkaz do wyiachania.

Gdyśmy pewną wiadomość General la Fayette z drugie- odebrali, że Posel Angielski mi Offiaerami, których Au-

frycacy w niewolą wzięli do sem to pewna, że P. Pitt jest Fortecy Namur jest zaprowa- bardzo przeciwny, i ma po fo- dzony. bie większość głosów.

D. 23. Junii z. St Eustach pi- Nadworna Gazeta donosi, szą z Ameryki, że wielka Re- że Parlament, który był do- wolucya była na Wyspach 30. Sierpnia limitowany, zno- Gwadelupe i Martinika Fran- wu do 15. Listopada jest pro- cuzkich, z których bardzo- rogowany.

wiele Familii puciekalo. D. 21. Sierp: Przewodny te-
Z Trzewiu d. 19. Sierp: To- atr w Birmingham przed kil-
się niepr. wdzii, żeby Fortece- ką dniami w popioł i perzynę
Thionville i Saar-Louis w re- obrócony został. Mniemanie
ku były woysk sprzymierzo- jest, że umyślnie podpalony.
nych, lecz to pewna, że Pru- Szukaia właściciele sprawcow
sacy Thionville atakuią. zey szkody.

Niemal codzień wielka liczb-
Z Londynu Dnia 21. Sierp: ba Emigrantow przybywa
Na Radzie tuteyszey Ministro- Francuzkich do Douwer Portu
wie postanowili (iak w wie- hafzego.
lu tuteyszych gazetach piszą) Lorda Gower Posla z Francyi
nazad odwołać.

Przed 8. dniami trefunek:
Jest tu pogłoska, że Król Dwuch (iak się okazało) Fran-
i Ministerium chce do związ- cuzkich Panow iadac do Bou-
ku Mocarstw przeciwko Fran- logne w iednym poieździe po-
cyci przystąpić, lecz P. Pitt- cztowym z Anglikiem podro-
mocno się przeciwi dla tego, żnym, wdrodze o Konstytucyi
że wieleby szkodziło handlom, Francuzkiej źle bardzo mo-
manufakturom, i dochodom wili, rozumiejąc, iż onych
Korony Angielskiej, co wszy- nierozumie towarzysze drogi.
tko z przyczyny terażniey- Przybywszy do Boulogne An-
szego Francyi zamieszania do- glik doniosł Obywatelom o
znacznego wzrostu przycho- tym. Porwano ich zaraz,
dzi. Procz tego upewnia- nastąpiły wypytywania i trzę-
że i Narod Angielski cały te- lenie. Znalezione są pod pod-
mu się sprzeciwi. Co może- czewką kapelusow listy z
być powodem w całej An- Thuilleries do Koblentz pisane.
glii, Szkocyi i Irlandy do Odebrano, tylko jeden list
wielkiego rozruchu. Powin- schwytał areztowany i na
niśmy to wszelkiemi odwa- kawałki podari. Pod konwo-
cać siłami. Którzy są w Mi- niem są oba odesłani do Pary-
nisterium skłonni do tego zwi- ża i z listami. Oba są Hrz-
zku, czas odkrycie, tym cza- biowie, lubo ieden drugiego
udawał siebie być lokajem.

Xże d'Esterhazy, Xże de Lichtenstein, i Kawaler Gordon przybyli tu z Koblentz. Pierwsi od Cesarza, a ostatni od Króla Pruskiego ma zlecenie, aby do związku Mocarstw sprzymierzonych Anglią namówić. Przypadek Króla Francuzkiego, i od władzy wykonawczyey suspendowanie, wielkie w Ministerium naszym poróżnienie sprawiło.

Z Kopenhagi dnia 25. Sierp: Dozła tu wiadomość do Francuzkiego Ministra o czynach Paryzkich dnia 10. Augusta. Zatrwożenie powszechne w tutejszey Stolicy. Mniemanie jest, że Posel nasz Baron Blume już z Paryża wyjechał. Spodziewamy się też, iż poki Król Francuzki zostawać będzie w suspensie, poty Minister Francuzki żadney Konferencyi nie będzie miał z tutejszym Ministerium.

Czterech spólników za-boystwa Gustawa III. Króla Szwedzkiego, Horn, Ribbing, Lilienhorn, i Ernschwerdt, którzy na zawsze są z kraju Szwedzkiego wygnani, tu przybyli. Dnia 16. tego miesiąca każdy z nich od Office-ra prowadzony stanął w Hel-singberg, zkąd 21. tu do Kopenhagi przyprowadzeni są. Ztąd już oddalili się. Mniemanie jest, że do Włoch udadzą się.

Dnia 19. tego miesi: okrętow 5. i fregata 1. Rosyjska

pod kommendą Kontra-Admirała Kannikoff z Portu Archan-gel tu przybyła, które ztąd do Petersburga mają płynąć.

Wypis z listu Paryzkiego d. 11. Sierpnia. O scenach z dnia 9. na 10. tu zdarzonych, cośmy byli, nie bez strachu oczewistemi świadkami, donieść W Panu choć w części mam sobie za powinność.

Nayprzód lud wszystkie bramy Paryża pozamykał. Po-tażdy wszystkie, które tylko przez rogatki przechodzić chciały, bądź z miasta, bądź do miasta, zatrzymują, trzęsą we wszystkich kryjówkach. Osoby nawet pieszo wychodzące muszą czekać, albo się nazad wracać. Skoro na kogo podeyrzenie najmniyszepada, zaraz ciągną do latarni. Wielkie szczęście, kto najfatalnieyszego unika nieszczęścia. Noszą i czytają regestr skazanych na śmierć, a tych do 600. spisanych.

Marzyłczykowie w tym dniu prawie wszystkie wybici. Bo najzwawiey i najpierwsi na wszystko się narażali. W regestr zapisanych na rzeź osob do 400. było liczonych, za to, iż na ocalenie Pana la Fayette kreskowali. Twierdzono, że gdyby Król był zabity, pewnieby Obywatele z przedmieścia S. Antoniego cały Paryż do fczętu zrabowali. Nie odważają się przeto, na Deputowanych z Narodo-

wego Zgromadz: powstawać, aby choć jedna władza rządząca została.

Kilka temu dni, iak X. Gaucher, o którym było podeyrzenie, że przepokupstwem się skur zatrudniał od kilkudziesiąt nie-wiaśt był oskoczony. Wpadł do jednego domu, one z nim z pikami. Rzucił się więc z okna. Inne, które przed domem na ulicy zostały, fune-

ły się do niego przebić, lecz jedna uprzędziła wszystkie, gracą od wapna zaczęła tłuc po głowie. Inne pomogły, i na miejscu dobiły.

Z Leodyum d. 21 Sierp: Obratny jest Biskupem tutejszego Kstwa JX. Franciszek Antoni Maria Konstantyn de Méanide Beauvieux przeszły Suffragan tutejszego Biskupstwa.

Z Paryża dnia 13. Sierpnia. Opisanie rozmaitych okoliczności stofownych do przypadków zdarzonych w dzień S. Wawrzyńca, tak względem osoby Królewskiej i jego familii, iako też różnych Dekretów Zgromadzenia Narodowego i dalszych czynności.

Dnia 11. Sierp: Niezmiernie była burzliwa Sessya z przyczyny, iż pozostałych od mściwey ręki wielu Szwaycarów, którzy ratując się do sali Zgrom: Narod: wpadli, pospolstwo rozhuwane chciało wywlekać gwałtownie, albo na miejscu platać. P. Danton Minister nowy sprawiedliwosci przyrzekł ich zaprowadzić bezpiecznie do Opactwa. Wyšli zapewnieni, lecz jedni w drodze, inni na progu Opactwa rozsiekani, a niektórych zażarci z pośrodku wiodących wyrwali, i na plac la Grève wlekli, a dzidami popychali. Kto przedzey zginął, był fczęśliwfy.

Dnia 12. Sierp: Stanął Dekret Zgrom: Narod: następujący: 1mo. Dom Ministra sprawiedliwosci dla Króla i Królewskiej Familii wyznaczony. 2do. Przydano wartość Królowi zostającą pod Komendą Prezydenta Paryża, i Komendanta generalnego Gwardyi Narodowej. 3tio. Wyznaczono dla Króla i Familii 500. tysięcy Liwrow aż do tego czasu, poki nienastąpi złączenie się Narodu, czyli konwencya Nacyonalna. 4to. Będą wydawane te pieniądze za kwitami osoby od Króla na odbieranie wyznaczoney. 5to. Płacona będzie co tydzień ta summa w równey porcyi. 6to. Meble i potrzebne inne rzeczy do używania Królowi będą przeniesione tamże. 7mo. Minister Kontrybucyi publiczney obeymie dochody Królewskie i te odda do Kassy Narodowej. 8vo. Zaden wniesć nie będzie mógł do Króla bez otrzymania: Dobrze. (bon) Municypalności. Tylko co ten Dekret

podpisany, alic u Kratek Piotr *Manuel* Prokurator Mieyski stawa i tak mówi:

Prawodawcy! Francya jest wolna, bo Król kiedykolwiek jest prawu poddany. Do was to należy dać wielki przykład sprawiedliwości wszystkim Narodom. Nie zostacie nic więcej Ludwikowi, tylko prawo, aby się uprawdziwić przed najwyższym Panem swoim jakim jest Narod, a to Prawo samo poddaie Króla pod straż Narodu. Mury *Le Temple* służyć mogą na mieszkanie Ludwikowi i jego familii. Będzie pilnowany przez 20. ludzi, których każda z 48. Sekcyi Paryzkich dostarczy. Jeśli wy poruczacie Narodowi Króla, jego żonę i siostrę, dnia iutrzeyszego do tego zamku będą zaprowadzeni z uszanowaniem, które powinno być okazane mieszczęśliwym. Przecięte będą ich wszystkie korespondencye, bo nie mają za Przyjaciół nikogo, prócz Zdraycow. Ulice przez które będą przejeżdżać zbrojni żołnierze zobustron gleytami napelnia, którzy tych więźniów do największego przywiodą wstydu, że się odważyli o żołnierzach prawdziwych Oyczyzny obrońcach tak śadzić, iż się między niemi znajdują niewolnicy gotowi do utrzymania Despotyzmu, a największą tych poimańcow katownią będzie slyszec okrzyki ludu: *Niech żyje Narod!* Niech żyje Wolność! Prezydent rzecze do Prokuratora *Manuela*: że już *Dom Sprawiedliwości* wyznaczony, jest na mieszkanie Króla. Na co *Manuel*: Odpowiedzialność za osobę Króla i Familii jego przyimie na siebie Municypalność. Lecz jeśli wazł dekret nieodmieni się, Municypalność tego nie może uczynić, gdy Dom ten, gdzie Króla otadzić chcecie wielą jest otoczony domami, których bliskość mogłaby dać jaki powód do ucieczki, zamiast że gmach *Le Temple* jest oddzielny od innych domow, i prawie samotny, a przytym dobrze wyfokiem do koła murami obwarowany. Popiera *P. Randon* takowy wniosek. Znowu biorą do roztrząśnienia, idą głosy, i nakoniec, aby się żądaniu Pana *Manuel* zadość stało, następuje zgoda i Dekret.

Ta wieczney pamięci i zadziwienia warta scena, która w Stolicy tuteyszey skros przeniknęła wszystkich cnotliwych Dusz czulość, od obojętnych ludzi nie inaczey tu nazywana bywa, tylko *Dopełnieniem Rewolucyi*. Jakoż skutkiem jest nie momentalnego wystrzału zapaloney intrygi, lecz długim namysłem kierowane zawziętości, która w ten czas nay-

większy wzrost brać poczynala, gdy *Zgromadzenie Konstytucyjne* ustać miało.

Dekret zebrania 20. tysięcy pod murami Paryża nowego żołnierza, którego Król żadnym sposobem nie chciał funkcyonować, i to ściągnęło na *Thulleries* Dnia 20. Czerwca zamach pełen zuchwałtwa z okrucieństwem, i szaleństwem rozchukanych głów złączony. Ten miał widocznie w zamiarze wywrocenie Konstytucyi Francuzkiej. Opor Króla tęg zapalonym sprawcom ułożonego zamiaru, pomnożył zawziętość, i do najwyższego zuchwałości stopnia przywiodł rozdrażnionych burzycielow dawnego rządu.

Dekret dnia 8. Sierpnia zbliżający uwolnienie od wszelkiego oskarżenia Pana *la Fayette* nie był przyczyną tey okropney zawieruchy, ale przyspieszył gromy, i wypadających piorunow na całą Familją Królewską frogie impety. Poznali spolnicy okropnych zamiarów, iż nie mają pewney większości po sobie głosow, żeby mieli odpadnienie od tronu Króla przez Dekret Zgromadzenia Narodowego przyspieszyć, więc do innych rzucili się śródaków. Sprowadzili umyślnie Federatów do Paryża, aby mieli przez kogo nayzuchwałtwe uskuteczniać zapędy. Na czele popędiwości naypierwsi stawali *Marfylczykowie* sławnych łotrow *Jourdan* i *Mourville* uczniowie i towarzysze.

Gdy tych zapędy zdawały się być igzyskiem głów szalonych wzgardy godnych, rzuciła się fakcya do innych sposobow. Zaczęły być rozrzucane pisma wielorakie, affize, drukowane wolanty pod różnemi tytułami, jako to: *Inkwizycya Ludwika XVI. i Maryi Antoniny, którzy mają uprawdziwić się przed Zgromadzeniem Narodowym*. Przyrownywano Króla do frogiego Ludwika XI. do podłego Karola IX. a Królową do zdradliwey Katarzyny *de Medicis*. Oskarżano, iż na zabicie Prezydenta Miasta Paryża *P. Petion* godzą, i że chcą fatalny dzień wrócić *S. Bartłomieja*. I aby mocniey takie wyobrażenia Pospolstwu wrazić, ieden z kuglarzow w ulicznej komedyi całą tę czynność iakoby już uskuteczniona była, w reprezentacyi wyprawia. Co wszystko widocznie do Króla i jego Familii stofoowało się.

Drugie Pismo rozdawano w ogrodzie *Palais Royal*, i na terrassie *Thulleries*. Miało tytuł: *Smierć du veto*, czyli tego słowa: Nie pozwalam. Przyczyny jego choroby. Spadnienie z wysoka całej świętey familii, która 30. millionow na Rok przyczynia dochodu Francyi. [negative.]

Trzecie pod tytułem: *Na trwożę za wolność*. W tym piśmie wyraźnie były wszystkie szczegóły, które się miały stać w Paryżu o północy z 9go na 10ty dzień Augusta.

Innych wielka liczba następowała wymyślonych na zgubę Królewskiej Familii sposobów. Sekcyja Teatru Francuzkiego z dnia 4go na 5ty w nocy za przewodnictwem sławnego *Momoro* wsparta Marfyleczyków tłumem, których umyślnie Prezydent wyprawił, ułożyła w Konwencie Franciszkanow, gdzie schadzki swoje miewa, Królewskie z tronu zepchnięcie. Co aby rychley skutecznionym było, doniosła też Sekcyja wszystkim tam przytomnym, o tumulcie mającym nastąpić z dnia 9. na 10. w nocy, z zaręczeniem, iż takowy zamiar nayżwawiey popierany będzie pikami, do których przydana będzie ognista broń ręczna, i armaty.

Z rana o 7. godzinie, za zebraniem się na sefssyą, Officer od Miasta donosi Zgromadzeniu Nar: że w całej Muncypalności wszyscy od Urzędow swych odpadli, oprócz *Pethiona*, że Deputowani sami władzę rządow objęli, i że nowa rada generalna już utworzona. Wyszła tym końcem do ludu odezwa następująca:

Obywatele! Lud między śmiercią i niewolą zostający uprzędza zgubę Oyczyzny. Drugi już to raz wraca się do prawa swego pierwiastkowego. Naywyższa władza wyrzekła, iaką jest sama tegoż ludu powaga. Magistraty przez większość głosow Sekcyi, urzędy przyjęły, i sefssyie w Ratuszu już odprawiają. Takowe kroki, do których okoliczności są powodami, wszystkie ciąg zawikłanych intryg muszą przerwać. Da światło filna i ogromna powaga wszystkim w ciemnościach ukrytym zdrady tworzydłom, które do przepaści popychały wolność. Powstał lud, i wziął się do mocnych środków, ale już w tym razie nie daremnych. Magistraty gorliwością zdjęte, uśłowaniom dopomogą szanownym. *Petion* zawsze jest głową Magistratu. *Manuel* i *Danton* zostają na swych urzędach. *Mandat* jest w arefście, prawa go ukarzą za zdrady. *Santerre* będzie Gwardyi Narodowej na jego mieyscu Kommandantem Generalnym. [Podpisani] *Huguenin* Prezydent. *Leonard*, *Bourdon*, i *Martin* Sekretarze.

(Reszta w Dodatku.)

DODA